

Krystyna Trembicka

Poglądy Komunistycznej Partii Polski w kwestii władzy państwowej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23, 93-110

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN - POLONIA

VOL. II/III

SECTIO K

1995/1996

Zakład Myśli Politycznej XIX i XX Wieku Wydziału Politologii UMCS

KRYSTYNA TREMBICKA

*Poglądy Komunistycznej Partii Polski
w kwestii władzy państwowej*

The Views of the Communist Party of Poland on State Power

UWAGI WSTĘPNE

KPP (do 1925 r. występowała pod nazwą Komunistyczna Partia Robotnicza Polski) powstała 16 grudnia 1918 r. ze zjednoczenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy. Za wyjątkiem kilku pierwszych tygodni, ze względu na negację porządku prawnego II Rzeczypospolitej i zamiar obalenia go zbrojnie, działała nielegalnie. Była partią kadrową, w dużej mierze zakonspirowaną, posiadającą swe centrum poza granicami Polski, gdzie także opracowywano większość jej założeń polityczno-ideologicznych. Jako jedna z sekcji Międzynarodówki Komunistycznej, powstałej w marcu 1919 r. przede wszystkim z inspiracji komunistów rosyjskich w celu koordynowania działań partii komunistycznych, bezpośrednio podlegała jej decyzjom. Te właśnie przyczyny pozwoliły na sformułowanie w okresie międzywojennym tezy, iż KPP reprezentowała obcą robotnikom polskim myśl polityczną. Nie posiadała własnych, to znaczy polskich tradycji, samodzielności polityczno-ideologicznej, i że kierowana była przez „ludzi zaprzędanych Moskwie”, będących „rezerwą frontu moskiewskiego zwróconego przeciwko Polsce”.¹ To dlatego, że czołową a wła-

¹ Zob. T. Teslar, *Przygotowanie Kominternu do wybuchu rewolucji w Polsce*, Warszawa 1931, s. 7, także: J. A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polskiej w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934, s. 5.

ściwie dyktatorską rolę w MK odgrywali przywódcy komunistów radzieckich i państwa radzieckiego. Podobnie rolę KPP oceniano w środowisku historyków polskich pozostających poza krajem.²

KPP przez 20 lat swego istnienia była partią opozycyjną w stosunku do systemu politycznego II Rzeczypospolitej. Nie akceptując powstałego w 1918 r. państwa i wywalczonych w latach 1918–1921 granic, zwalczała też jego różnorodne instytucje, jak np. organy państwowe, armię, służbę bezpieczeństwa. Zasadniczym celem KPP było obalenie istniejącego porządku społeczno-politycznego, likwidacja podtrzymujących go instytucji i klas społecznych oraz przebudowa społeczeństwa na podstawach socjalistycznych. KPP, aspirując do reprezentowania przede wszystkim klasy robotniczej, była partią rewolucyjną, opierającą się na ideologii marksistowsko-leninowskiej.

W przeciwieństwie do problemów związanych z walką o władzę, co teoretyków KPP interesowało najbardziej, zagadnieniu władzy po rewolucji poświęcili oni mniej uwagi. Spośród dokumentów przyjętych przez centralne instancje KPP, o władzy politycznej szerzej napisano jedynie w programie partii z 1932 r. Był on niemalże kopią programu MK z 1928 r., opracowanym z kolei na podstawie modelu władzy funkcjonującym w ZSRR. O konkretnych zamiarach było w dokumentach KPP niewiele, a jeżeli tak, to bardzo ogólnie, jakby na marginesie zasadniczego wątku rozważań, czyli w głównej mierze krytyki polskiego systemu politycznego i poszczególnych posunięć władz.

Nakreślenie poglądów KPP na zagadnienie władzy wymagało więc, w szerszym zakresie niż przy innych problemach, odniesienia się do źródeł spoza tej partii, przede wszystkim do prac klasyków marksizmu w kwestii władzy państwowej, do których nawiązywano. W ramach dyskusji nad istotą władzy po rewolucji, etapami rozwoju państwa socjalistycznego, wspólne dla Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Włodzimierza I. Lenina, a w ślad za nimi i komunistów polskich, było przekonanie, iż pierwszą fazą rozwoju państwa porewolucyjnego miała być dyktatura proletariatu.

ISTOTA DYKTATURY PROLETARIATU

Dyktatura proletariatu oznaczać miała w założeniu podjęcie szeregu działań, które faktycznie umożliwiłyby przejęcie pełni władzy przez robotników. Od II Zjazdu KRPR (odbył się w dniach 19 września–2 października 1923 r., a podjęto tam m.in. próbę pozyskania chłopów dla idei rewolucji)

² Zob. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia Polski 1864–1945*, t. 2, cz. 1, Londyn 1956, s. 133–136.

władza należeć też miała i do niektórych grup społeczności wiejskiej. Obok robotników rolnych komuniści mieli na uwadze przede wszystkim chłopów małorolnych, z tym że polityczna i ideowa hegemonia nad „sojusznikiem” przypaść mogła jedynie proletariatu.

W różnorodnych próbach zdefiniowania dyktatury proletariatu wskazywano raczej na konkretne jej aspekty. Podkreślany był fakt nieograniczonej władzy proletariatu lub władzy „ludu pracującego”, kierowanego przez partię marksistowską. Teoretycy ruchu z góry starali się określić przyszły podmiot władzy, jej konstytucyjnego suwerena. W stosunku do całości społeczeństwa wydaje się on bardzo wąski. Naczelna rola partii komunistycznej, dyktatorska w zasadzie, wypływała z kolei zarówno z faktu, iż bez niej komuniści nie wyobrażali sobie możliwości zdobycia i utrzymania władzy, jak i z mylnego przekonania o pełnej identyfikacji robotników z programem ruchu komunistycznego.

Urzeczywistnieniu dyktatury służyć miały w pierwszym rządzie takie działania, jak: wywłaszczenie burżuazji i obszarników, złamanie oporu *kułaków*, czyli bogatych chłopów, oraz grup zbliżonych do burżuazji, neutralizacja innych potencjalnych wrogów. Działania te — jak przewidywano — doprowadziłyby do usunięcia pozostałości poprzednich ustrojów społeczno-ekonomicznych, zbudowania podstaw nowego ładu. W płaszczyźnie społecznej zaś spowodowałyby przekształcenie zastanej struktury klasowej i świadomości oraz przebudowę systemu gospodarczego.

W kwestii celowości istnienia tego okresu Adolf Warski (pseudonim Jerzego Warszawskiego), jeden z przywódców a zarazem teoretyków partyjnych, w artykule pt. *W sprawach partyjnych* pisał, iż dyktatura proletariatu będzie „niezbędnym narzędziem urzeczywistnienia socjalizmu”. Oznaczało to, że teoretycy KPP nie różnili się w tej sprawie od klasyków marksizmu. Czas trwania dyktatury proletariatu odnosić się miał aż do „całego okresu historycznego”, ponieważ — jak czytamy w artykule Warskiego — nie będzie możliwa szybka przebudowa świata kapitalistycznego w socjalistyczny.³ Publicyści partyjni niezbędność tego okresu tłumaczyli faktem, że żadna grupa z dotychczas uprzywilejowanych nie będzie w stanie dobrowolnie zrezygnować ze swojej pozycji i oddać władzy państwowej.

Z różnorodnych świadectw myśli politycznej wynika, że komuniści mieli zamiar skorzystać z metod stosowanych przez bolszewików w Rosji przy wprowadzaniu i utrwalaniu nowej władzy. Czyli — jak napisał w 1923 r. Henryk Walecki (Maksymilian Horwitz) w artykule pt. *O rząd robotni-*

³ A. Warski, *W sprawach partyjnych*, [w:] *Wybór pism i przemówień*, t. 2, Warszawa 1958, s. 123.

czo-chłopski w Polsce — na opór i terror burżuazji odpowiedzieć trzeba terrorem proletariatu, choćby „przyszło przy tym używać przeciw burżuazji środków jeszcze ostrzejszych niż ona używa w stosunku do robotników i chłopów”.⁴ Przyszły terror miał być w rozumieniu komunistów całkowicie uzasadniony, bo czyniony w interesie lepszego życia i pokoju. Złagodzenie dyktatury, środków represji przewidywali dopiero po pokonaniu przeciwników (tzw. klas posiadających). Wydaje się, że mimo iż (jak wynikało to z wypowiedzi samych komunistów) w okresie bezpośrednio porewolucyjnym, np. możliwej wojny domowej, sposób sprawowania władzy poprzez stosowanie terroru wysuwał się na pierwsze miejsce, to jednak uproszczeniem byłoby sprowadzanie roli tego etapu jedynie do przemocy. Równie ważna stać się miała w tym okresie praca organizatorska, czyli zarówno tworzenie podstaw nowego sposobu gospodarowania, jak i rządzenia państwem.

Proponowany przez KPP model władzy na okres porewolucyjny oparty był przede wszystkim na przemyśleniach teoretycznych Lenina oraz rozwiązaniach zastosowanych w Rosji po przewrocie październikowym. To za komunistami radzieckimi teoretycy KPP odrzucili poglądy Engelsa, wyrażone w latach 90. XIX wieku w krytyce projektu programu erfurckiego niemieckiej socjaldemokracji, na temat organizacji państwowej po rewolucji.⁵ Według Engelsa specyficznym kształtem dyktatury proletariatu miała być republika demokratyczna (parlamentarna), ale — jak zaznaczył — z nową treścią klasową. Jak się wydaje, podstaw tego wówczas powszechnie w środowisku marksistów uznawanego stanowiska szukać należy w sukcesach robotników Europy Zachodniej w walce parlamentarnej z 80. i 90. lat poprzedniego stulecia. Demokracja parlamentarna zdawała się stwarzać możliwości na przyszłość. Natomiast w Europie Środkowej i Wschodniej sytuacja kształtowała się odmiennie. Biorąc pod uwagę uwarunkowania tej części Europy, tzn. różnorodne ograniczenia dla systemu parlamentarnego, Lenin doszedł do innych wniosków. Najodpowiedniejszą formą dyktatury proletariatu była według niego nie republika parlamentarna, lecz republika rad. Ta forma zaakceptowana została przez KPP. Nad możliwością przyjęcia innych rozwiązań dyskusji nie było.

Znamienny dla KPP może być fakt, że np. zwalczając państwo polskie i ograniczenia odnoszące się do działalności partii nie akceptujących systemu prawnego II Rzeczypospolitej, w stosunku do przyszłości jej aktywiści wypowiedzieli się rzadko i nie dość jednoznacznie. Wśród ewentualnych rozwiązań

⁴ H. Walecki, *O rząd robotniczo-chłopski w Polsce*, [w:] *Wybór pism...*, t. 2, s. 77.

⁵ Zob. F. Engels, *Przyczynek do krytyki programu socjaldemokratycznego z 1891 r.*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 22, Warszawa 1917, s. 282.

dotyczących systemu partyjnego w państwie porewolucyjnym niewątpliwy wydaje się fakt jeden. Otóż komuniści nie dopuszczali w swych przewidywaniach możliwości działania partii i organizacji określanych jako kontrrewolucyjne. Po raz pierwszy na ten temat wypowiedzieli się twórcy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, nakazując rejestrację wszystkich stowarzyszeń i organizacji oraz likwidację organizacji wrogich przemianom.⁶ Akceptacja rozwiązań radzieckich świadczyła, iż opowiedzieli się za systemem monopartyjnym, chociaż w tej kwestii jednoznacznie zdecydowali dopiero w programie z 1932 r.

O roli partii komunistycznej w okresie przejściowym dyskutowano w zasadzie od chwili powstania zorganizowanego ruchu komunistycznego. Jej hegemoniczna rola nie była podawana w wątpliwość. Według programu z 1932 r., partii komunistycznej podporządkowane miały być też związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, spółdzielcze i inne. Obok rad stać się miały one częścią aparatu państwowego, radzieckiego — jak go określano — a zarazem instytucjami wspomagającymi swymi poczynaniami działania partii. Zasady ustrojowe obowiązujące z ZSRR legły u podstaw proponowanego dla Polski porewolucyjnej modelu rozwiązań instytucjonalnych.

Organy państwowe

Akceptacja republiki rad oznaczać miała zarazem przyjęcie charakterystycznego dla niej, a zastosowanego w Rosji Radzieckiej od 1918 r., modelu organów państwowych. Naczelnym organem władzy były wówczas Rady Delegatów Robotniczych. Zadaniem ich była przebudowa ustroju i nawiązanie ścisłych kontaktów z ruchem komunistycznym w państwach ościennych. Miały one działać bez ścisłego rozgraniczenia kompetencji, na przykład z możliwością łączenia przez jedną osobę funkcji w radzie i jej komitecie wykonawczym. Rozwiązanie takie, po raz pierwszy zastosowane przez Komunę Paryską, oznaczało więc odrzucenie monteskiuszowskiej teorii o trójpodziale władzy. Mając na uwadze pewne wady w funkcjonowaniu parlamentu polskiego, np. jego nierzadko małą operatywność, zbytnie „rozgadanie”, niekiedy dość burzliwą atmosferę obrad czy też — jak twierdzili komuniści — możliwość sabotowania lub obchodzenia ustaw Sejmu poprzez wykorzystanie wyższej izby parlamentu (Senatu), za cel stawiali sobie stworzenie z rad organów pracy.⁷ Postulat też oznaczał, m.in. chęć skonstruowania

⁶ Zob. rozporządzenie w tej sprawie, „Goniec Czerwony”, 18 VIII 1920, nr 10, s. 1.

⁷ Na temat stosunku KPP do parlamentaryzmu zob.: H. Cimek, *Kwestia parlamentaryzmu w dziejach KPP*, „Studia Społeczno-Polityczne ANS. Zeszyty Naukowe” 1985, nr 1.

rad w taki sposób, by zapobiec ewentualności niewykonania postanowień organu ustawodawczego przez organy wykonawcze. Służyć temu miało według komunistów przede wszystkim ustalenie odpowiednich relacji między komitetem wykonawczym (przyszłym rządem), a radą ogólnopolską. Konkretnie, ścisłej zależności władzy wykonawczej od rady oraz jej wpływu na obsadę personalną rządu. Z kolei gwarancją utrzymania więzi między członkami rad a wyborcami, owymi „masami pracującymi”, miała być możliwość odwołania delegatów i powołania w ich miejsce nowych.

Podobne rozwiązania obowiązywać miały w wioskach, osadach, miastach. Władza wykonawcza, jak w przypadku szczebla ogólnokrajowego, miała być wyłaniana przez lokalnych delegatów fabrycznych bądź przedstawicieli wsi, na których spadał jednocześnie obowiązek kierowania miejscowym życiem gospodarczym.⁸ Opowiadano się więc za jednolitym na różnych szczeblach modelem zarządzania państwem, ale i za, przynajmniej w pierwszym okresie dyktatury, ścisłą centralizacją. Takie same zasady nadrzędności i podporządkowania w praktyce wyrażać się miały w wiążącej mocy decyzji organów wyższych oraz ich uprawnieniach nadzorczych wobec organów stopnia niższego. Konkretnie — supremacji RDR szczebla centralnego i ich komitetów wykonawczych nad radami i ich komitetami szczebli niższych. Według komunistów alienacji aparatu władzy zapobiegałby system nieustannej kontroli ze strony rad, a tychże ze strony wyborców. Dopuszczenie do wyborów wszystkich pracujących, bez innych ograniczeń charakterystycznych dla prawa wyborczego państw burżuazyjno-demokratycznych (wyłączenie jedynie młodzieży do lat 18), przybliżyć miało faktyczny udział robotników w zarządzaniu państwem.⁹

Przedstawiona konstrukcja najwyższych organów państwowych, lansowana przede wszystkim w pierwszych dwóch latach istnienia partii, bardzo wiernie przypominała model rozwiązań zastosowanych w Rosji Radzieckiej i ZSRR w latach 1918–1924. Mimo zapisów o radach jako reprezentacji całej klasy robotniczej, w rzeczywistości miały to być rady jednolite politycznie. Wskazywałyby na to poczynania bolszewików po rewolucji, którzy zwalczali, aż w końcu wyeliminowali reprezentantów innych partii politycznych z rad, często też robotników, i to nie drogą wyborczą. Poza tym myśl tę potwierdzać może przede wszystkim bliska im koncepcja, by dopuścić do udziału we władzy jedynie grupy akceptujące program komunistyczny. Brak w niej miejsca dla programów

⁸ *Platforma polityczna I Zjazdu KPRP*, [w:] *KPP. Uchwały i rezolucje*, t. 1, Warszawa 1954, s. 45; Projekt platformy RDR, *ibid.*, s. 70–71.

⁹ *Czym jest Republika Rad?*, „Kalendarz Komunistyczny na rok 1920”, Moskwa-Smołeńsk, s. 60.

alternatywnych. Mimo zwierzchniej pozycji organu przedstawicielskiego z góry eliminowała mechanizmy charakterystyczne dla systemów parlamentarno-demokratycznych z istotną rolą partii opozycyjnych, nawet robotniczych.

O ewentualnej obsadzie personalnej stanowisk we władzach państwowych najwięcej dyskutowano w pierwszych latach istnienia partii, co wiązać należy z nadziejami na przejęcie władzy wskutek zwycięstwa Rosji Radzieckiej w wojnie z Polską. Poczynania Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski z sierpnia 1920 r., wspomnienia i relacje o tamtym okresie, zmieniają nieco zarysowany powyżej obraz trybu wyłaniania władz. Jak wynika z listu A. Warskiego do Biura Polskiego w Moskwie z 16 listopada 1920 r., komuniści warszawscy przyjęli wiadomość o powołaniu Komitetu w Białymstoku z niezadowoleniem. Według ich dotychczasowych wyobrażeń pierwszy rząd komunistyczny dla Polski miał być utworzony w Warszawie i to przez ogólnopolski zjazd rad. W grę wchodziły w tym wypadku zarówno kwestie ambicjonalne, wynikłe z rywalizacji między konkretnymi grupami komunistycznymi, tzn. między tzw. „krajowcami” a działaczami skupionymi przy Biurze Polskim RKP(b), jak i trudności z obroną przed zarzutami, iż rząd dla Polski był tworzony przez ludzi z zewnątrz. Mimo rozgoryczenia postanowili poczynić jednak pewne przygotowania. Licząc się na przykład z zajęciem Warszawy przez Armię Czerwoną, wyznaczyli kandydata na komendanta miasta. Komuniści zamierzali też reaktywować dawny KW RDR Warszawy i uczynić go rządem tymczasowym. Roman Jabłonowski wspominał, że w ramach dyskusji na temat składu personalnego rządu „Grzech” (Władysław Kowalski) wymieniany był jako przyszły komisarz do spraw zagranicznych.¹⁰ Jednak zamiar eliminowania z przyszłych organów władzy ludzi określanych jako niepewnych, a byli to według komunistów działacze związani z innymi niż komunistyczny nurtami politycznymi, raz jeszcze przeczył dotychczas lansowanemu systemowi wyborczemu do rad. Z góry bowiem ograniczał ich reprezentację polityczną do zwolenników tylko jednego kierunku.

TKRP tworzony był przez ludzi przebywających do dłuższego czasu poza krajem. Sytuacja jego członków była trudna. Mimo że w wydanych dokumentach wiele mówiono o samodzielności, praktyka — zwłaszcza w pierwszych dwóch tygodniach działalności TKRP — była inna. Już w jednym z pierwszych zarządzeń, w których zajęto się organizacją władz, Armia Czerwona przyznała sobie możliwość powołania na zajmowanych przez siebie

¹⁰ List A. Warskiego do Biura Polskiego w Moskwie z 16 XI 1920 r., [w:] „Z pola walki” 1970, nr 4, s. 151; R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905–1928*, Warszawa 1962, s. 259.

terenach komitetów wojskowo-rewolucyjnych (gminnych, miejskich, powiatowych). Komitety miały jej bezpośrednio podlegać.¹¹

Powołanie komitetów wojskowo-rewolucyjnych podporządkowanych tzw. wydziałowi „rewkomów” pułków i armii (nazywano go także wydziałem radzieckim) sprawiało wiele trudności członkom Komitetu. Zamierzając urzeczywistnić swe prawa i obowiązki władzy zwierzchniej, stwierdzili oni, że tymczasowy aparat administracyjny już istnieje. Powołała go w postaci komitetów wojskowo-rewolucyjnych Armia Czerwona. Nie liczono się przy tym ze zdaniem miejscowych komunistów, gdyż dowódcy Armii Czerwonej wychodzili z założenia, że nie znają się oni ani na strukturze, ani na funkcjonowaniu władz radzieckich. W rezultacie organizatorzy komitetów wojskowo-rewolucyjnych z ramienia armii mianowali ich przewodniczącymi przeważnie własnych aktywistów, a spośród miejscowych działaczy tych, z którymi mogli porozumiewać się po rosyjsku. W niektórych komitetach nie posługiwano się w ogóle językiem polskim jako językiem urzędowym.

TKRP nie posiadał początkowo swojego aparatu administracyjnego i nie był w stanie organizować władz lokalnych. Dopiero 16 sierpnia 1920 r. uregulowano na nowo stosunki między władzą cywilną a wojskową w terenie. Władzą zwierzchnią nad całą administracją cywilno-wojskową stać się miał odtąd TKRP. Komitety wojskowo-rewolucyjne przekształcono w organy władzy cywilnej, tj. w komitety rewolucyjne. Tak więc okres „dwuwładzy” zakończył się.

Dokumenty i rozkazy TKRP pozwalają na uzupełnienie struktury organów państwowych o wymiar sprawiedliwości. Znalazła w nich odbicie przede wszystkim rola sądów jako instrumentów partii komunistycznej w walce o władzę. Nowy model wymiaru sprawiedliwości miał być reakcją na dotychczasowe sądownictwo polskie, jako broniące według komunistów jedynie praw i przywilejów klas posiadających i warstw z nimi związanych, co było wielkim uproszczeniem.

W „Gońcu Czerwonym” z 10 sierpnia 1920 r. czytamy: „Najwyższym prawem na ziemi polskiej jest odtąd wola klasy robotniczej”, o przyszłych sądach zaś, iż stają się narzędziem walki z naruszającymi „porządek i ład rewolucyjny”. W rozkazie TKRP wydanym przez Wydział Bezpieczeństwa Publicznego czyniono zbędnymi istnienie sędziów, prokuratorów i adwokatów zawodowych. Jak pisał Stanisław Budkiewicz, sędziowie mieli pochodzić z wyborów spośród ciała powołanego na wzór rad, z jak najszerszym udziałem

¹¹ Rozkaz nr 24, [w:] *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, opracował i wstępem opatrzył A. Litwin, Warszawa 1955, s. 100–101.

łem w nich „mas pracujących”¹². W orzecznictwie kierować się mieli jedynie tzw. „sumieniem rewolucyjnym”. Byłaby to więc kolejna próba nawiązania także do rozstrzygnięć, które po raz pierwszy zastosowali twórcy Komuny Paryskiej.

Z przedstawionych wyżej przesłanek wypływały konkretne rozwiązania instytucjonalne. W zależności od rangi spraw TKRP powołała dwa rodzaje sądów. Rozpatrywanie spraw publicznych, z wyrokami nie podlegającymi apelacji i wykonywanymi w ciągu doby przysługiwało Trybunałowi Rewolucyjnemu, ustanowionemu rozkazem numer 1 Komitetu. Kierującym się jedynie owym „sumieniem rewolucyjnym” członkom Trybunału miały podlegać sprawy najwyższej rangi, tzn. te związane z ustanawianiem nowego porządku prawnego.¹³ Wśród ewentualnych kar stosować mogli, m.in. długostrwałe roboty przymusowe i kierować skazanych — jak czytamy w kolejnym rozkazie — do obozów koncentracyjnych.¹⁴ Zamiar umieszczania ludzi w obozach koncentracyjnych raz jeszcze potwierdzał chęć nawiązania do wzorów radzieckich.

Innym rodzajem sądów, przeznaczonych dla spraw innej rangi, były sądy ludowe skazujące ludzi na kary do 6 miesięcy pobytu w koloniach rolnych (obozach rolnych). W rozkazach wydawanych przez Wydział Bezpieczeństwa Publicznego TKRP, a dotyczących wymiaru sprawiedliwości, interesujący może być fakt eliminacji spośród ewentualnych kar skazania na pobyt w więzieniu. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwać się należy w poglądach na temat skuteczności odosobnienia — jak zaznaczali — w procesie reedukacji społecznej. Oceniając je jako mało skuteczne, komuniści sprowadzali rolę więzień do „szkoły przestępstw”. Ale stwierdzić należy też, że twórcy Komitetu w swych poglądach na temat przestępczości byli dość naiwni. Wychodząc z założenia, że przestępstwa są właściwe jedynie dla państw kapitalistycznych i wystarczy tylko usunąć przyczyny, aby je wyeliminować, a mogło to nastąpić w ustroju komunistycznym, zakładali w przyszłości całkowitą likwidację więzień.

¹² Rozkaz TKRP wydany przez Wydział Bezpieczeństwa Publicznego, Archiwum Akt Nowych VI Oddziały, sygn. 168/I-78, k. 15; też: S. Budkiewicz, *Republika rad a republika burżuazyjna*, „Kalendarz Komunistyczny na rok 1920”, s. 133.

¹³ „Goniec Czerwony” 17 VIII 1920, nr 9, s. 1.

¹⁴ AAN VI Oddz., sygn. 167/I-78, k. 11. Utworzone w Rosji Radzieckiej latem 1918 r. miały spełniać podwójną funkcję: karną i wychowawczą. Feliks Dzierżyński, przewodniczący Ogólnorosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, zarazem jeden z członków TKRP, traktował je jako ważny instrument w kształtowaniu „nowego człowieka” (zob. M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989, s. 119).

Trudno jest ocenić, na ile poczynania Komitetu mogły być wzorem dla ewentualnych rozwiązań w Polsce porewolucyjnej. Jednak program KPP, oparty na praktyce radzieckiej wskazywał, że prawo miało być ważnym instrumentem w ugruntowywaniu nowych stosunków społecznych i realizacji nakreślonego wcześniej ładu.

W wykonywaniu zadań wewnętrznych i walki z przeciwnikami politycznymi (tzw. „kontrrewolucją”) szczególną rolę przypisywała KPP siłom zbrojnym i porządkowym. O konieczności powołania własnej armii i milicji ludowej, mających służyć potrzebom rewolucji, zapisali komuniści już w programie I Zjazdu KPRP. Interesujący był stosunek KPP do zagadnienia siły armii, zwłaszcza w kontekście jej stanowiska co do czasu trwania służby w wojsku polskim, wyrażonym w Sejmie 31 stycznia 1924 r. przez Stefana Królikowskiego, który domagał się skrócenia służby do 6 miesięcy. Otóż o ile w wypadku armii polskiej, burżuazyjnej — jak ją określano — starali się komuniści podejmować inicjatywy na rzecz jej osłabienia, a dotyczyło to zarówno czasu trwania służby, zasobów przeznaczonych na obronność, jak i kwestii związanych z dyscypliną wewnętrzną armii, to po zwycięstwie, zdobyciu władzy — jak mówił Królikowski — sytuacja ulegnie zasadniczej zmianie. Mając na uwadze motywy, czyli sukces rewolucji, czas trwania służby nie będzie istotny, gdyż armia musi być silna.¹⁵

Dokumenty KPP nie precyzują szczegółowo modelu przyszłych organów państwowych. Zarysowano w nich jedynie ogólny szkic i to głównie w pierwszych latach istnienia partii, kiedy — licząc na zdobycie władzy — starali się komuniści spopularyzować ewentualne rozwiązania instytucjonalne.

Prawa i wolności obywatelskie

Świadczenia myśli politycznej przedstawiające stosunek do konkretnych grup społecznych, tzn. dyskryminacji jednych a uprzywilejowania drugich, stopnia demokratyzacji systemu władzy czy odnoszące się do relacji między jednostką a społeczeństwem zorganizowanym w państwie, są równie ubogie jak te, które dotyczą porewolucyjnych organów władzy. Niemniej jednak wynika z nich jednoznacznie, że komuniści nie aprobowali tzw. „demokracji czystej”, woli ogólnej — jak ją nazywali — i równości politycznej. Demokracja z takimi jej atrybutami, jak np. prawo wyborcze, wolność prasy, zebrała być niewystarczającym warunkiem umożliwiającym zdobycie władzy.

W dokumentach partyjnych, wystąpieniach, publicystyce komuniści pisali nie o demokracji w ogóle, ale precyzowali termin za pomocą przymiotni-

¹⁵ *Platforma polityczna I Zjazdu*, s. 71: *Postowie rewolucyjni w Sejmie (lata 1920–1935). Wybór przemówień, interpretacji i wniosków*, Warszawa 1961, s. 74.

ków typu „burżuazyjna”, „proletariacka” („robotnicza”), przy czym „demokracja proletariacka” miała być wyższą formą demokracji niż „demokracja burżuazyjna”. Dlaczego „demokracja proletariacka”, tzn. w rzeczywistości dyktatura partii komunistycznej oznaczać miała wyższą formę demokracji, a więc bez względu na przymiotnik zawsze jednak dyktatura, miała być jednocześnie demokracją, tłumaczyli tym, że oznaczać miała panowanie większości nad mniejszością. Zdawali się przy tym nie dostrzegać, że robotnicy — mający dodatkowo pełnić rolę hegemonu — pod względem swej liczebności byli, chociażby w stosunku do chłopów w mniejszości. Uwaga ta dotyczy również KPP, skupiającej w swych szeregach zdecydowaną mniejszość robotników.

O konieczności odsunięcia burżuazji i obszarników od wszelkiego wpływu na życie społeczne i polityczne komuniści pisali już w *Platformie politycznej I Zjazdu KPRP*. Ale o stosunku do dotychczasowych właścicieli bardziej szczegółowych informacji dostarczają dokumenty TKRP. Na przykład w rozkazie zatytułowanym *O sposobie usuwania byłych właścicieli ziemskich i złośliwych administratorów* zapowiadane ograniczenia szły jeszcze dalej. Oprócz konfiskaty ziemi i zabudowań, z czym zresztą komuniści nie kryli się w dokumentach uchwalanych przez centralne instancje partyjne, postanowiono też przejąć większość ich majątku nieruchomego.

Przewidywano pozostawienie na jedną osobę zaledwie 1 kompletnego ubrania, też zimowego, najniezbędniejszej pościeli i naczyń oraz nie więcej niż po 3 pary bielizny. Wnioskować można, że w ramach konkretnych posunięć środki użyte przeciwko ewentualnym przeciwnikom uległyby zastrzeżeniu. Świadczy o tym rozkaz o aresztowaniu i internowaniu wszystkich właścicieli. W punkcie 8. owego rozkazu czytamy:

Do obozów koncentracyjnych, w miarę ich powstawania powinni być internowani wszyscy świadomi wrogowie rewolucji, a mianowicie: kontrrewolucjoniści, posiadacze wywłaszczeni i ich poplecznicy, znaczniejsi spekulanci itp.¹⁶

Analiza dokumentów instancji partyjnych czy innych źródeł myśli politycznej wskazuje, że teoretycy partyjni nie podjęli próby odniesienia się do pełnego katalogu praw, wolności i swobód obywatelskich, podobnie jak i nie przedstawili własnej, w miarę całościowej wizji na ten temat. Źródła myśli politycznej zawierają głównie krytykę pod adresem ograniczeń panujących w II Rzeczypospolitej.

Prawa obywatelskie przysługiwać miały tym wszystkim, których określano jako „pracujący”. Termin ten, a posługiwano się nim dość często, był

¹⁶ AAN VI Oddz., sygn. 168/I-74, k. 44; 168/I-78, k. 11; „Goniec Czerwony” z 17 VIII 1920, nr 9, s. 1.

o tyle niejasny, że nie precyzował stosunku do kilku istotnych grup zawodowych. Na podstawie różnorodnych źródeł myśli politycznej KPP stwierdzić należy, iż ograniczenie praw, przynajmniej na etapie dyktatury proletariatu — po tym okresie według przyjętej terminologii nie miało być już klas, warstw, wyzysku i niesprawiedliwości — dotyczyć miało burżuazji, obszarników, bogatych chłopów i, jak to określano, inteligencji burżuazyjnej. Podobnie więc, jak w przypadku terminu „pracujący” także wyszczególnienie inteligencji burżuazyjnej nie wskazywało jednoznacznie, jakie grupy społeczne kryły się pod tą nazwą. Na podstawie doświadczeń radzieckich, pilnie śledzonych i w głównej mierze aprobowanych przez komunistów, można przypuszczać, że ograniczenia odnosić się miały do wszystkich ludzi związanych z poprzednim aparatem władzy, czyli pracownikami administracji państwowej, wojskowymi, policjantami, duchownymi, sędziami a nawet nauczycielami.

Wśród praw i wolności szczególnie wiele uwagi poświęcali komuniści kwestii mniejszości narodowych. Było to zapewne uwarunkowane z jednej strony koniecznością pozyskania sojuszników dla przewrotu w Polsce, z drugiej natomiast wypracowania własnego, ale zgodnego z treścią dokumentów wydawanych z ZSRR, modelu przyszłych stosunków między narodami i narodowościami zamieszkującymi ziemie polskie. KPP odnosiła się negatywnie do polityki władz II Rzeczypospolitej wobec mniejszości narodowych w Polsce.

Wnioskując generalnie, iż niemożliwe jest rozwiązanie kwestii narodowościowej w Polsce burżuazyjnej, a komuniści dostrzegali wyłącznie przejawy dyskryminacji narodowej, w przyszłości KPP zakładała zniesienie wszelkich ograniczeń i pełne równouprawnienie obywatelskie narodowości zamieszkujących Polskę.¹⁷

Inny niż w II Rzeczypospolitej miał też być stosunek do Kościoła katolickiego. Zwalczając Kościół jako „podporę burżuazji i obszarników”, choć działający poza organami państwowymi, np. przez „uczenie pokory i poszanowania dla systemu”, chcieli komuniści pozbawić go możliwości oddziaływania, zwłaszcza zapobiec uczynieniu z niego terenu agitacji antykomunistycznej. Zakaz ingerencji księży w sprawy świeckie wydał już TKRP. Deklaracja o wolności opublikowana w „Gońcu Czerwonym” z 14 sierpnia 1920 r. dopuszczała jednak możliwość praktyk religijnych oraz spełniania swych

¹⁷ *Za naszą i waszą wolność!*, [w:] *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (19IX-2X1929). Protokoły obrad i uchwały*. Przygotowali do druku i wstępem opatrzyli: G. Iwański, H. Malinowski i F. Świetlikowa, Warszawa 1968, s. 573; *O zadaniach partii na wsi. Uchwała III Zjazdu KPP*, [w:] *KPP. Uchwały i rezolucje*, t. 2, s. 162; *O kwestii narodowościowej. Uchwała III Zjazdu KPP*, *ibid.*, s. 170 i 180.

obowiązków przez księży.¹⁸ Na stosunku KPP do Kościoła, duchowieństwa i wolności sumienia zaważyło stanowisko komunistów wobec światopoglądu religijnego i wierzących w ogóle. Ruchowi komunistycznemu, z istoty swej ateistycznemu, kwestia religii nie była obojętna. I mimo deklaracji o wolności przekonań religijnych, co znalazło się zarówno w projekcie programu KPP, jak i w wypowiedziach wielu uczestników VI Zjazdu KPP¹⁹, w rzeczywistości jej rolę oceniali komuniści jako kontrrewolucyjną. Po zdobyciu władzy, wśród zadań tzw. rewolucji kulturalnej, walka z religią miała zająć szczególne miejsce.²⁰ W księżach widzieli przede wszystkim potencjalnych przeciwników politycznych, chociażby w rywalizacji o umysły ludzkie. Ideologia komunistyczna, jako oparta na światopoglądzie materialistycznym, miała być nie do pogodzenia z wiarą w Boga. Jedną z dróg do szybszego wyswobodzenia się z wiary, co należy traktować jako postulat docelowy ruchu, miało być wstąpienie do partii komunistycznej.

W ramach różnorodnych praw obywatelskich szczególną wagę przywiązywali komuniści do prawa pracy. Prawo to znalazło się jednocześnie w zakresie obowiązków obywatelskich. Powszechny obowiązek pracy był jak się wydaje najprawdopodobniej jedynym, jaki znalazł odbicie w źródłach KPP. Przykład stosunku do tej właśnie kwestii potwierdza zarazem idealistyczne a nawet naiwne niekiedy wyobrażenia o społeczeństwie porewolucyjnym. Dotyczy to przekonania o możliwości połączenia każdej pracy z własnymi zainteresowaniami, a wówczas miała ona być przyjemnością, jak i nadziei, że uda się z pracy szczególnie uciążliwej i przykrej uczynić coś na kształt misji społecznej.²¹

¹⁸ *Kościół i państwo*, „Kalendarz Komunistyczny na rok 1920”, s. 123–126; „Goniec Czerwony” z 8 i 14 VIII 1920, nr 2 i 7.

¹⁹ *Materiały do programu KPP*, Moskwa 1933, s. 134, 159.

²⁰ W referacie pt. *Dyktatura proletariatu i rewolucja kulturalna* czytamy: „Pośród zadań rewolucji kulturalnej, ogarniającej jak najszersze masy, szczególne miejsce zajmuje zwalczanie wpływów religii, jako środka zatrucia duchowego mas ludowych. Władza proletariacka znieśnie wszelkie poparcie przez państwo kościoła, będącego agenturą klas poprzednio panujących, znieśnie wszelkie mieszanie się kościoła do zorganizowanej przez państwo sprawy wychowania i wykształcenia i bezwzględnie tłumić będzie działalność kontrrewolucyjną organizacji kościelnych. Rozpraszać przesady religijne za pomocą systematycznej, naukowo oświecającej propagandy antyreligijnej, władza proletariacka wystrzeżeć się będzie wszelkiego drażnienia uczuć wierzących, które prowadzi do wzmocnienia fanatyzmu religijnego”. *Ibid.*, s. 143.

²¹ M. Morus, *Reforma rolna komunistów*, Warszawa 1920, s. 23; J. Marchlewski, *Państwo przyszłości Karola Balloda, Pisma wybrane*, t. 2, s. 507–508; *id.*, *Oświata a wytwórczość w społeczeństwie komunistycznym*, *ibid.*, s. 704–705; też: *Deklaracja KPRP złożona na II plenarnym posiedzeniu WRDR dnia 14 I 1919 r.*, [w:] *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919, Materiały i dokumenty*, t. 1, *Warszawska Rada Delegatów Robotniczych*, oprac. H. Buczek i Z. Szczygielski, Warszawa 1962, s. 169.

Program KPP z 1932 r. świadczył, że komuniści przyjęli model uznający nadrzędną i wszechogarniającą rolę państwa oraz zhierarchizowany system jego organów — faktycznie prymat władzy wykonawczej nad ustawodawczą bez jej społecznej kontroli. W systemie tym nie było miejsca na inne niż państwowe ośrodki decyzyjne, np. typu samorządowego, czy wprowadzenie pewnych form demokracji bezpośredniej, choćby w postaci referendum.

RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

Hasło rządu robotniczo-chłopskiego, rozumianego jako postulat władzy w państwie, przed ostatecznym zwycięstwem partii komunistycznej, wynikało bezpośrednio ze stosowania tzw. taktyki jednolitego frontu „z góry”. MK wysunęła je na swym IV Kongresie, KPRP zaś przyjęła to hasło w marcu 1923 r. i w postaci propozycji wobec PPS i PSL-Wyzwolenie zaprezentowała na zewnątrz ruchu. Propozycję tę rozwinęto na II Zjeździe KPRP. Hasło to obowiązywało wówczas zaledwie przez kilka miesięcy, gdyż zmiany personalne i taktyczne podjęte na V Kongresie MK spowodowały odejście od wypracowanych wcześniej koncepcji. Powrócono do nich na IV Konferencji KPP i na plenum lutowym w 1926 r. z tym, że według ustaleń przyjętych na IV Konferencji KPP w odróżnieniu do postanowień z okresu II Zjazdu celem był „rewolucyjny blok robotniczo-chłopski z KPP na czele”, tzn. ograniczenie porozumienia do organizacji typu NPCH i „Hromady”. W obu przypadkach rząd robotniczo-chłopski miał być alternatywą dla bloku Chjeno-Piasta. Od czasu przewrotu majowego do VI Zjazdu komuniści nie wysuwali więcej propozycji utworzenia wspólnego z innymi siłami politycznymi rządu. Pojawiło się co prawda hasło walki o rząd robotniczo-chłopski, ale rozumiane ono było jako popularny synonim dyktatury proletariatu.

W świetle też *O taktyce* przyjętych na IV Kongresie MK z 1922 r., który zapoczątkował dyskusję na temat modelu władzy mającego odpowiadać pierwszej fazie rewolucji, rząd robotniczo-chłopski to jedynie punkt wyjścia do rządu czysto komunistycznego. Tezy MK dawały jej sekcjom tylko przyzwolenie na współpracę z innymi partiami politycznymi i udział w jednym rządzie. I chociaż akceptowano możliwość porozumień parlamentarnych, to faktem było, że przywódcy MK nacisk kładli głównie na walkę masową, bo tylko ona mogła doprowadzić do powstania rządu jednopartyjnego. Jak wynika z obrad rozszerzonego KW MK, z tego samego roku, udział poszczególnych komunistów w koalicyjnym rządzie, uzależniony zresztą całkowicie od decyzji władz partyjnych, miał być szansą na rozszerzenie wpływów komunistycznych.

Spośród argumentów uzasadniających konieczność walki o rząd robotniczo-chłopski przytaczano najczęściej ten, że hasło to było bardziej zrozumiałe niż dyktatura proletariatu. Poza tym, na co zwracali uwagę przywódcy MK, powinno się je wysuwać w sytuacji, gdy komuniści nie byli jeszcze przygotowani do samodzielnej walki o władzę.

Twórcy idei walki o rząd robotniczo-chłopski, to ci sami komuniści, którzy starali się przenieść na grunt polski teorię Lenina o przekształcaniu się rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję robotniczą. Rząd robotniczo-chłopski miał odpowiadać pierwszej fazie rewolucji, z zadaniem zrealizowania zaległych reform o charakterze burżuazyjno-demokratycznym.

Skład partyjny i personalny ewentualnego rządu nie był dokładnie sprecyzowany. Do możliwych kontrahentów zaliczono oprócz PPS też ludowców z PSL-Wyzwolenie, Stronnictwa Chłopskiego, działaczy związanych z Polską Organizacją Wojskową, partiami mniejszości narodowych, Bundem, związkami zawodowymi. H. Walecki, w artykule pt. *O rząd robotniczo-chłopski w Polsce* pisał, że skład takiego rządu będzie zmienny. Jego powstanie miało być przede wszystkim wynikiem wspólnej walki pozaparlamentarnej i poparcia ze strony organizacji masowych ludzi pracy. W toku walki mieli zostać wyeliminowani zeń ludzie „chwiejni” na rzecz „szczerze rewolucyjnych i zdecydowanych”. Skład uzależniał on więc od roli poszczególnych partii w momencie krytycznym.

Program rządu robotniczo-chłopskiego, odnoszący się do różnorodnych sfer życia, zawierał postulaty 1) rozwiązania kwestii narodowej przez przyznanie wszystkim narodowościom prawa decydowania o swoim losie, 2) reorientacji polskiej polityki zagranicznej, w tym zerwania wojskowych sojuszy z Francją i Rumunią, na sojusz ze ZSRR, 3) przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej, konfiskaty bez odszkodowania ziemi obszarnej i bezpłatnego nadzielenia nią bezrolnych i małorolnych, 4) naprawy skarbu przez konfiskatę na jego rzecz części majątków burżuazyjnych, wysokiego opodatkowania burżuazji, konfiskatę majątków i skarbów kościołów wszystkich wyznań, 5) upaństwowienia niektórych gałęzi przemysłu, jak górnictwo, hutnictwo; wielkiego przemysłu włókienniczego, cukrowniczego, naftowego, także banków. Wysuwając postulaty dotyczące upaństwowienia, Henryk Lauer (Ernest Brand) w artykule pt. *Obecny kryzys ekonomiczny z 1923 r.* napisał, że nie oznaczają one wcale jednorazowego wywłaszczenia burżuazji. Reformy na etapie rządu robotniczo-chłopskiego doprowadzić miały jedynie do eliminacji obszarników i górnych warstw burżuazji. Od średniej i drobnej burżuazji wymagał on na tym etapie jedynie świadczeń na rzecz państwa. Lauer kierował się przekonaniem, iż robotnicy nie będą w stanie od razu zorganizować na zasadach socjalistycznych całej produk-

cji.²² Była to więc zapowiedź nawiązania do doświadczeń Nowej Polityki Ekonomicznej (NEP-u), realizowanej w ZSRR w latach 1921–1929.

Kolejny postulat dotyczył konieczności wprowadzenia kontroli robotniczej nad zakładami pracy, na przykład poprzez, jak pisał Walecki w swym artykule, udział państwa w większości przedsiębiorstw na zasadach właściciela części jego akcji. Lauer postulował, by zmusić wszystkie towarzystwa akcyjne do bezpłatnego odstąpienia państwu znacznej części swoich akcji.²³ Zadaniem rządu robotniczo-chłopskiego miało też być wprowadzanie monopolu państwowego w handlu zagranicznym i nawiązanie związków handlowych z ZSRR a przez to zapewnienie Polsce rynków zbytu, surowców i uniezależnienia kraju od państw zachodnich. Opieka nad interesami robotników jako wytwórców i konsumentów, przeniesienie wszystkich podatków na burżuazję, pełna realizacja takich podstawowych praw obywatelskich, jak wolność strajków, prasy, zebrań oraz innych, jak uzbrojenie robotników i chłopów, oddanie na ich usługi armii — oto jego następne zadania. S. Łańcucki mówił też w Sejmie 21 grudnia 1923 r. o konieczności zmniejszenia przez rząd wydatków na zbrojenia, a zwiększeniu kwot na oświatę i opiekę społeczną, o powszechnej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych, natomiast Koszutska i Królikowski, w liście do KC KPP z 18 kwietnia 1926 r. wspominali o potrzebie obrony niepodległości Polski.²⁴

Wśród argumentów wysuwanych z kolei przeciwko postulatowi walki o rząd robotniczo-chłopski, na uwagę zasługuje ten, który przedstawił w koferencie na II Zjeździe Stein-Domski. Uważał, że rząd robotniczo-chłopski może jedynie być rządem dyktatury proletariatu, bo trudno byłoby wyobrazić sobie jego powstanie bez wojny domowej.²⁵ Wydaje się, że wypowiedź Domskiego zasługuje na baczniejszą uwagę. Otóż, o ile do jego poglądów na temat innych kwestii można mieć wiele zastrzeżeń, to spostrzeżenia, chociaż nie wyrażone dosłownie, ale na pewno odnoszące się do postulatów programowych rządu, nie były bezzasadne. Rzeczywiście dość trudno wyobrazić sobie rząd, powstały choćby w drodze porozumień pozaparlamentarnych, ale jednak niekomunistyczny, złożony m.in. z socjalistów, który zrealizowałby przedstawiony wyżej program. Zakładając nawet, że postu-

²² H. Lauer, *Obecny kryzys ekonomiczny*, [w:] *Pisma i przemówienia*. Opracowali: G. Iwański, H. Malinowski, E. Manusiak, F. Świetlikowa, Warszawa 1970, s. 169–170; H. Walecki, *O rząd robotniczo-chłopski w Polsce*, [w:] *Wybór pism*, t. 2, s. 77–78.

²³ Walecki, *op. cit.*, s. 78, Lauer, *op. cit.*, s. 165.

²⁴ S. Łańcucki, *Przemówienie z 21 XII 1923 r. w sprawie oświadczenia prezesa Rady Ministrów*, [w:] *Postowie rewolucyjni...*, s. 70; *List M. Koszutskiej i S. Królikowskiego do KC KPP w Warszawie z 18 IV 1926 r.*, „Z pola walki” 1965, nr 2–3, s. 144.

²⁵ *II Zjazd KPRP. Protokoły...*, s. 190.

laty zgodne były z interesem ludzi pracy, to wykraczały one daleko poza fazę reform burżuazyjno-demokratycznych. Pytanie otwarte to: na ile realny był sojusz komunistyczno-socjalistyczny, zwłaszcza przy tak różnych koncepcjach programowych i metodach działania oraz żywych i na nowo podsyconych animozjach.

Sprawę rządu robotniczo-chłopskiego łączyć należy ściśle z poglądem na temat strategii rewolucji. Ci z komunistów, którzy opowiadali się za dwuetapową koncepcją rewolucji, byli jednocześnie zwolennikami walki o taki rząd. Jej przeciwnicy — za wprowadzeniem od razu dyktatury proletariatu.

UWAGI KOŃCOWE

Analiza komunistycznych poglądów na władzę w państwie porewolucyjnym wskazuje, że przywódcy KPP traktowali rozwiązania radzieckie jako model idealny. Dowodem na to może być przede wszystkim *Projekt programu partii* z 1932 r. wzorowany na programie MK. Trudno w nim doszukać się elementów charakterystycznych dla polskiej tradycji polityczno-ustrojowej. Poza tym nic nie wskazywało, aby komuniści zamierzali w przyszłości uzyskać akceptację społeczną dla lansowanych przez siebie rozwiązań instytucjonalnych.

Proponowany system władzy wskazywałby, że groźbę stanowił nie tyle zamiar wywłaszczenia konkretnych grup społecznych oraz ograniczenia ich praw (bo byłyby to działania raczej typowe dla każdego okresu bezpośrednio porewolucyjnego, kiedy to zwalczą się grupy dotychczas uprzywilejowane), ile niedwuznaczna zapowiedź podporządkowania przyszłej elicie władzy, tzn. działaczom komunistycznym, pozostałym grupom społecznym w Polsce. Myśl polityczna KPP nie preferowała poszerzenia społecznych podstaw władzy. Mimo deklaracji zaprowadzenia „prawdziwej demokracji”, przeciwstawianej tzw. demokracji burżuazyjnej, dość wąski w sumie konstytucyjny suweren wskazywałby, że mogła to być demokracja jedynie dla małej części społeczeństwa.

Analiza różnorodnych źródeł myśli politycznej KPP świadczyłaby, że trudno też mówić o rzeczywistej władzy robotników. Dyktatorska rola partii komunistycznej, upaństwowienie związków zawodowych czy innych organizacji społecznych pozwalają traktować tę władzę jako iluzoryczną. Pozbawienie zaś związków zawodowych funkcji obronnych, z prawem strajku włącznie, zubożało robotników dodatkowo o zdobycze, które wywalczyli sobie w ramach systemu burżuazyjno-demokratycznego czy wcześniej w Rosji carskiej.

Róża Luksemburg, jeden z czołowych ideologów SDKPiL, w pracy *Revolucja rosyjska* zawarła daleko idące przewidywania rozwoju sytuacji, a nawet przestrogi, które sprawdziły się w ZSRR w następnych dziesięcioleciach. Odnieść je można również do myśli politycznej KPP. Z perspektywy czasu wydaje się, że słusznie zwracała uwagę, aby z pewnych konieczności dziejowych, np. potrzeby rozprawienia się z przeciwnikami politycznymi w pierwszym okresie rewolucji nie czynić stałego elementu systemu. Przestrzegła też przed innymi a aprobowanymi przez przywódców KPP działaniami. Na uwadze miała takie fakty, jak ograniczenie władzy do elity partyjnej i pozabawienie szerokich rzesz pracujących wpływu na sposób jej sprawowania, niszczenie systemu parlamentarnego, ograniczenie wolności prasy i stowarzyszania się.

Brak miejsca na pozapaństwowe ośrodki i decyzje, samodzielne organizacje młodzieżowe, spółdzielcze i inne, chęć zbudowania nowego społeczeństwa, m.in. poprzez system wychowawczy w szkołach, organizacjach, miejscu pracy i w wojsku czy propagandę, nie prowadził także do wszechstronnego rozwoju osobowości i wzbogacenia kultury politycznej społeczeństwa.

SUMMARY

During the 20 years of its existence the Communist Party of Poland (KPP) was in opposition towards the political system of the Republic of Poland II. It did not accept the State arisen in 1918 or its frontiers won in 1918–1921; it also fought against its institutions. The KPP's main goal was to overthrow the existing socio-political order and transform the state on the socialist foundations.

Among various categories of the KPP's political thought, the question of power after the revolution received the least attention. It is necessary therefore, while reconstructing the problem, to draw from the sources outside the KPP, notably from the classics of Marxism, who were mostly referred to.

The analysis of the KPP's views on the state power shows that its leaders treated the Soviet solutions as the unquestionable model. This is evidenced by the 1932 Draft of the programme, where it is difficult to find any systemic elements characteristic of the Polish tradition. The KPP's political thought did not try to widen the social basis of power. It did not provide any room non-state decision-making centres, for example local government, referendum, independent cooperative, youth or other organizations.